

Sygn. akt I ACa 418/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Hanna Muras

Sędzia SA Roman Dziczek (spr.)

Sędzia SO del. Joanna Zaporowska

Protokolant – sekr. sąd. Marta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z odwołania (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

od odwołania od decyzji(...) Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 11 marca 2011 roku.

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt XXVI GC 543/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 418/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił odwołanie (...) Spółki Akcyjnej w W. (dalej – Spółka) od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr (...) z dnia 11 marca 2011 r. i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w odcinku audycji z cyklu (...) zatytułowanym „Najlepsza na świecie jest miłość w klozecie” rozpowszechnionym w dniu 4 października 2010 r. o godz. 15.55 i oznaczonej symbolem „od lat 12” prowadzonym przez E. D. poruszony został temat kontaktów seksualnych. Zaproszonymi do studia były młode kobiety i dziewczęta w wieku 18-19 lat, które opowiadały o swoim życiu erotycznym sprowadzającym się do częstych kontaktów seksualnych z przypadkowymi partnerami w nietypowych, także publicznych miejscach: toaleta, samochód, klatka schodowa, kostnica, piwnica, budka ochrony, plaża. Z ich wypowiedzi wynikało, że żadna z nich nie jest zainteresowana stałym związkiem, w tym związkiem emocjonalnym. Mężczyźni w relacjach tych kobiet byli

traktowani instrumentalnie, a one same poszukiwały adrenaliny i wrażeń, a seks traktowały jako zabawę i sposób na spędzanie wolnego czasu.

W związku z nadaniem tej audycji do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęły skargi telewidzów zbulwersowanych porą emisji, jej kwalifikacją wiekową oraz sposobem opowieści o życiu erotycznym. Skarżący zwrócili się o interwencję i zakazanie emisji edycji audycji przedstawiających takie treści.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji po dokonaniu analizy treści audycji stwierdził naruszenie przez nadawcę art. 18 ust. 1 i 5 ustawy o radiofonii i telewizji i zaskarżoną decyzją nałożył na Spółkę karę pieniężną w wysokości 300 000 zł.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Zarzuty odwołania, które odnosiły się do naruszeń przepisów postępowania administracyjnego Sąd uznał za pozbawione podstaw podkreślając nadto, że jako uprawniony do merytorycznego zbadania sprawy i tak musiał dokonać własnej oceny podstaw ukarania nadawcy karą pieniężną.

Oceny treści, czasu i formy audycji Sąd pierwszej instancji dokonywał zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, w myśl którego audycje lub inne przekazy nie mogą m.in. propagować działań sprzecznych z prawem, propagować postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym oraz z ust. 5 tego przepisu, który wymaga, aby audycje lub inne przekazy zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, były rozpowszechniane w godzinach od 23.00 do 6.00.

Tymczasem sporna audycja została wyemitowana w czasie chronionym i oznaczona przez nadawcę jako przeznaczona dla kategorii wiekowej „od lat 12”, a więc kategorii III w rozumieniu §5 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji i innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów, symboli graficznych i formuł wypowiedzi (dalej – rozporządzenie). Zgodnie z treścią załącznika nr 3 do tego rozporządzenia, dzieci w III kategorii wiekowej nie powinny oglądać m.in. treści pokazujących wypaczone formy współżycia społecznego i sprowadzającej wizję świata do przemocy i erotyki, a zwłaszcza ukazujących ją w sposób brutalny i prymitywny oraz ukazujący obrazy aktywności seksualnej w oderwaniu od uczuć wyższych. Zakwestionowany odcinek programu (...) prezentował wywiady z osobami, których styl życia nie zasługiwał na aprobatę w świetle ocen moralnych. Treści prezentowane ukazywały patologiczne aspekty życia seksualnego człowieka; sprowadzały ją do wizji objętej przywołanym rozporządzeniem oraz art. 18 ust. 5 ustawy o radiofonii i telewizji i nie powinny być przekazywane w audycji dostępnej dla widza małoletniego w wieku od 12 lat.

Sąd dopatrzył się we wskazanym materiale treści propagujących działania sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym. Nie leży w interesie ogółu społeczeństwa, aby postawy niemoralne, prezentujące wypaczone formy współżycia społecznego były przekazywane widzom małoletnim; nie jest to zgodne z art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji.

Forma oznaczenia programu, jaka miała miejsce, nie zwalniała nadawcy z odpowiedzialności za odbiór programu przez osoby małoletnie.

W ocenie Sądu Okręgowego audycja miała wydźwięk usprawiedliwiający prezentowane w nim postawy młodych kobiet w zakresie uprawiania seksu „byle jak i byle gdzie”, co potwierdzał sam tytuł odcinka. Sporna audycja zachęcała do powielania prezentowanych zachowań młodych kobiet.

Krytyczny komentarz nie był wystarczająco czytelny dla małoletniego widza; mógł on odebrać przedstawione treści i zjawiska jako normę.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji wyemitowany program mógł zagrażać psychicznemu i moralnemu rozwojowi małoletnich poprzez kształtowanie negatywnych postaw. Nawet jednokrotne obejrzenie programu ukazującego patologiczne aspekty życia seksualnego człowieka, może pozostawić negatywny ślad pamięciowy mający wpływ na rozwój małoletniego.

Sąd w swej ocenie audycji odwołał się do zdrowego rozsądku, wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego, wrażliwości etycznej i moralnej, w tym troski o prawidłowy rozwój psychiczny i moralny małoletnich.

Zarazem Sąd nie dopatrywał się w ocenianym programie celu interwencyjnego, ani woli walki z problemami społecznymi przedstawionymi w audycji. Całość przekazu została utrzymana w wesołym, beztróskim tonie, z lekką muzyką rozrywkową w tle. Wypowiedzi kobiet były przerywane oklaskami, a ich zachowanie, pewne siebie i butne sprawiało wrażenie, że są przekonane o słuszności swoich zachowań i stylu życia.

Końcowy przekaz podsumowujący i pouczający nie trwał nawet 60 sekund i nie był wystarczająco czytelny dla małoletniego widza.

Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się w zachowaniu pozwanego naruszenia art. 54 Konstytucji ani art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wolność prasy nie może mieć postaci nieskrepowanej niczym swobody działania.

Nażłona kara była zgodna z dyspozycją art. 53 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji i nie była wygórowana.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od tego orzeczenia apelację złożyła powódka (odwołująca).

Zarzucała Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego: art. 6 k.c., art. 18 ust. 1 i art. 18 ust. 5 w zw. z art. 18 ust. 6 pkt 1 i 2 ustawy o radiofonii i telewizji i § 2 i 5 rozporządzenia, art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej Konwencja), a także przepisów postępowania: art. 278 § 1 i art. 232 w zw. z art. 233 k.p.c.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr (...) z dnia 11 marca 2011 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa procesowego ani prawa materialnego. Poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne oraz dokonaną ocenę prawną podziela Sąd drugiej instancji przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia, z uzupełnieniem jedynie o uwagi poniższe.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego wskazać należy, że sfera moralności, jako segment szeroko rozumianej sfery stosunków społecznych, może stanowić przedmiot samodzielnych ustaleń i oceny sądu meriti, bez potrzeby powoływania biegłego sądowego, w szczególności wówczas, gdy kryteria oceny są jednoznacznie ustalone przez ustawodawcę.

Tak było w sprawie niniejszej.

Wbrew zarzutom apelacji, nie zachodził więc w sprawie obowiązek skorzystania z opinii biegłego sądowego (art. 278 § 1 k.p.c.), którego notabene żadna ze stron nie zgłosiła.

Sąd Okręgowy odwołał się do zasad, którymi się kierował przy ocenie treści spornej audycji; poszczególne uwagi relewantne prawnie i konkretne ustalenia odnosił do tych zasad i subsumował w stosunku do treści norm prawnych.

Nie można było w tej sytuacji postawić Sądowi pierwszej instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 232 zd. drugie k.p.c.; nie było bowiem niezbędnej potrzeby powołania dowodu z opinii biegłego dla właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa.

Już tylko na marginesie zauważyć należy, że uzasadnienie apelacji nie zawiera poszerzonego, rzeczowego uzasadnienia sformułowanych zarzutów w tym zakresie (k. 184 – 189 akt).

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego.

Za utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. I ACa 1303/05, publ. LEX nr 214251).

Jak już wspomniano, apelacja nie zawiera bliższego uzasadnienia także tego zarzutu.

Nie można zgodzić się również z zarzutami naruszenia przepisów prawa materialnego.

Z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu spoczywa na powodzie; jednakże każda ze stron może dowodzić okoliczności istotnych z punktu widzenia wchodzących w grę przepisów prawa materialnego, zarówno „pozytywnych”, jak i „negatywnych” (art. 6 k.c., art. 232 zd. 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie zasadniczym dowodem był zapis spornej audycji. Pozostałe dowody, to kwestionowana decyzja oraz dowody z dokumentów prywatnych zgłoszone przy pozwie (odwołaniu) i odpowiedzi na pozew.

Podlegały one ocenie Sądu Okręgowego.

Apelacja nie zawiera rzeczowego uzasadnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia powołanych w apelacji przepisów ustawy o radiofonii i telewizji (Dz. U. Nr 43 z 2011, poz. 226 ze zm.) wskazać należy na wstępie, że art. 18 ust. 1 zakazuje m.in. propagowania postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym; z kolei ust. 5 tego przepisu stanowi m.in. że audycje lub inne przekazy, zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, mogą być rozpowszechniane wyłącznie w godzinach od 23 do 6.

Powoływane przez Sąd Okręgowy oraz apelację rozporządzenie stanowi, że audycje lub inne przekazy zakwalifikowane, zgodnie z załącznikiem nr 3 pkt I do rozporządzenia, jako zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich - mogą być rozpowszechniane

wyłącznie w godzinach od 23⁰⁰ do 6⁰⁰ (§ 2), a nadawcy programów radiowych są zobowiązani poprzedzać audycje lub inne przekazy, o których mowa w powołanym wyżej paragrafie zapowiedzią słowną informującą o zakwalifikowaniu ich zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia i oznaczyć symbolem graficznym przez cały czas trwania emisji, według wzoru określonego w załączniku nr 1 do rozporządzenia. (§ 3)

Sąd Okręgowy odwołał się przede wszystkim do opisu załącznika w części odnoszącej się do dzieci w III kategorii wiekowej i było to poprawne, albowiem nadawca uznał, że te dzieci mogą oglądać sporną audycję. Niemniej, co warto tu podkreślić, także dzieci z IV kategorii wiekowej (powyżej lat 16 lat) zostały zagrożone treścią tej audycji, co trafnie podkreślił ten Sąd. Jak stwierdza treść załącznika dla tej kategorii wiekowej „Dzieci w wieku dorastania charakteryzują się nadal dużą pobudliwością emocjonalną, skłonnością skrajnych ocen i pochopnych uogólnień, do impulsywnych zachowań i do podejmowania ryzykownych działań. Starają się demonstrować swoją dorosłość, bez głębszego zrozumienia, na czym ona polega. Są krytyczne w stosunku do rodziców i nauczycieli, a jednocześnie poszukują atrakcyjnych idoli, których bezkrytycznie naśladowują. Są konformistyczne, dlatego bardziej liczą się z normami grup rówieśniczych, niż z normami ogólnospołecznymi.” W związku z tym małoletni poniżej lat 16 nie powinni oglądać audycji lub innych przekazów m.in. pokazujących wypaczone formy współżycia społecznego (albo koegzystencji ludzi) i sprowadzających wizję świata do erotyki, a zwłaszcza prezentujących je w sposób prymitywny i brutalny oraz ukazujący obrazy aktywności seksualnej w oderwaniu od uczuć wyższych; dających uproszczoną wizję dorosłości, pokazujących moralnie naganne zachowania i postawy bez ocen etycznych, dostarczających silnych wrażeń i emocji związanych z seksem, mogące skłaniać do zachowań moralnie nagannych, przez prezentowanie postaci atrakcyjnych, a jednocześnie będących wzorcem zachowań negatywnych.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji nie naruszył powołanych przepisów dokonując oceny treści audycji oraz faktu jej emisji w godz. popołudniowych i z oznaczeniem „od lat 12”.

W zakresie subsumpcji w świetle art. 18 ust. 5 powołanej ustawy i przywołanej treści § 2 i 3 rozporządzenia wraz z treścią istotnego w sprawie załącznika ocena ta jest w pełni podzielana przez Sąd Apelacyjny. Forma i treść rozmów i komentarzy prezentowanych w spornej audycji wyczerpywała niewątpliwie dyspozycję powołanego na wstępie przepisu, co skutkowało zakazem emisji przed godz. 23.00 i po godz. 6.00. Dzieci powyżej 12 lat, a przed ukończeniem lat 18 nie powinni oglądać audycji lub innych przekazów pokazujących wypaczone formy współżycia społecznego sprowadzających wizję spędzania wolnego czasu do świata prymitywnej erotyki, ukazujących obrazy aktywności seksualnej w oderwaniu od uczuć wyższych, dających uproszczoną wizję dorosłości, pokazujących moralnie naganne zachowania i postawy bez ocen etycznych, w szczególności sprowadzających sferę seksu poza wymiar etyczny i relacji osobowych, dostarczających silnych wrażeń i emocji związanych z seksem, mogących skłaniać do zachowań moralnie nagannych, przez prezentowanie postaci atrakcyjnych, a jednocześnie będących wzorcem zachowań negatywnych.

Tak był w przedmiotowej audycji.

Jak trafnie zauważył przy tym Sąd Okręgowy komentarz prowadzącej i psychologów był nikły i nieprzekonywający, a forma prezentacji „popisów” młodych bohaterek opisem seksu z przygodnymi partnerami w kłozecie, kostnicy i innych „ciekawych” miejscach była utrzymana w klimacie zabawy i luzu, jako preferowana i atrakcyjna forma spędzania wolnego czasu i postać miłości, co znalazło wyraz także w tytule tego odcinka audycji. Okoliczności powyższe oraz prezentowany model seksu: z wieloma różnymi osobami, bez związku uczuciowego, pozwalał kwalifikować program jako wyczerpujący treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój.

Również zarzut naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji nie jest usprawiedliwiony.

Wbrew zarzutom apelacji pojęcie „propagowania” obejmuje także rozpowszechnianie (wedle definicji słownikowej: szerzyć, upowszechniać, głosić propagandę; zob. Mały Słownik Języka Polskiego pod red. St. Skorupki, PWN W-wa 1974 r. s. 688). Nie jest tu istotne subiektywne przekonanie nadawcy, czy popiera i preferuje ten przekaz (zamiar bezpośredni lub ewentualny), lecz obiektywna ocena treści i formy danej audycji. To miało miejsce w sprawie.

Przy czym, co tu należy podkreślić, zastosowanie w sprawie art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji przez Przewodniczącego KRRiT w spornej decyzji nie dotyczyło zakazu w ogóle, ale tej postaci, która miała miejsce, tj. w czasie pomiędzy godz. 23.00 – 6.00 i z oznaczeniem „powyżej lat 12”. Nie można bowiem zakazu z tego przepisu interpretować w zakresie propagowania postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym „abstrakcyjnie”, tj. bez związku z adresatami (odbiorcami) audycji.

Jeżeli, co zostało przesądzone powyżej, wskazany program mógł mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich, to jego emitowanie w czasie zakazanym i bez właściwego oznaczenia (por. art. 18 ust. 5a i 5b ustawy o radiofonii i telewizji), naruszało także zakaz z art. 18 ust. 1, w zakresie odnoszącym się do dzieci.

Wreszcie podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego o braku podstaw do ochrony powoda przez pryzmat art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i art. 10 ust. 1 Konwencji. Moralność, w opisie dokonany powyżej, jest dobrem chronionym ustawowo, a w kontekście wartości konstytucyjnych i konwencyjnych, mieści się w gwarantowanej art. 18 Konstytucji ochronie rodziny i w dyspozycji art. 10 ust. 2 Konwencji. Jako taka, koryguje ochronę wolności wypowiedzi, zapobiegając jest deformacji w postaci zagrażającą zdrowiu i moralności dzieci i młodzieży.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i art. 98 w zw. z art. 391 k.p.c.